

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/okupacja-niemiecka/70737,Germanizacja-nazw-miast-na-ziemiach-polskich-w-czasie-okupacji-niemieckiej.html>



Fot. z zasobu IPN

## ARTYKUŁ

# Germanizacja nazw miast na ziemiach polskich w czasie okupacji niemieckiej

## OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARCIN PRZEGIĘTKA 05.07.2021

Okres okupacji niemieckiej ziem polskich w czasie II wojny światowej nierozzerwalnie wiąże się z wprowadzeniem przez władze III Rzeszy na

## okupowanych ziemiach polskich niemieckich nazw geograficznych.

Na wstępie warto zauważyć, że proces ten nie dotyczył wyłącznie ziem polskich okupowanych przez III Rzeszę, lecz również innych obszarów przez nią anektowanych lub podbitych, a nawet samego terytorium niemieckiego. Na obszarach pogranicznych nazwy miast, które nie były dostatecznie niemieckie zmieniano jeszcze na długo przed dojściem Hitlera do władzy i wybuchem wojny. Położone na Mazurach, blisko granicy z Polską, Oletzko (Olecko) noszące również nazwę Marggrabowa, dla zatarcia słowiańskiego pochodzenia nazwy przechrzczono w 1928 r. na Treuburg – dosłownie „Wierny Gród”. Po aneksji Sudetów na jesieni 1938 r. czeskie nazwy miast zmieniono na niemieckie. Podobnie postępowano na innych anektowanych obszarach, które również poddawano germanizacji – np. Alzacji i Lotaryngii przyłączonych w 1940 r. po zwycięstwie nad Francją.



**Polskie tablice, jeszcze są...**  
**Gmach instytucji wojskowego**  
**wymiaru sprawiedliwości II RP**  
**przy Placu Saskim w Warszawie**  
**(podczas okupacji siedziba**  
**niemieckiej administracji), 1939.**  
**Nad wejściem są już jednak**  
**plakaty z niemieckimi napisami.**  
**Fot. z zasobu IPN**

## ERSTE DEUTSCHE KUNSTAUSSTELLUNG

RÜCKFÜHRUNG DER DEUTSCHEN AUS GALIZIEN

STUDIEN VON OTTO ENGELHARDT-KYFFHÄUSER

KRAKAU, KUNSTHALLE AM STEPHANSPLATZ. • VOM 2-12. II. 1940

ZUTRITT NUR FÜR DEUTSCHE

Täglich geöffnet von 10 bis 15 und von 17 bis 20 Uhr. — Sonntags von 10 bis 20 Uhr.

Eintritt einschliesslich illustr. Führer und Garderobe 30 Pf.

Abteilung für Volksaufklärung und Propaganda im Reich der Generalgouvernements.

---

**Fotokopia afiszu zapraszającego  
wyłącznie Niemców na wystawę w  
Krakau (polskie tłumaczenie jej  
tytułu: "Pierwsza niemiecka  
wystawa sztuki. Repatriacja  
Niemców do Galicji"), luty 1940.  
Fot. z zasobu IPN**

Położone na Mazurach, blisko granicy z Polską, Oletzko (Olecko) noszące również nazwę Marggrabowa, dla zatarcia słowiańskiego pochodzenia nazwy przechrzczono w 1928 r. na Treuburg - dosłownie „Wierny Gród”.

Na ziemiach polskich pod względem germanizacji nazw geograficznych okupant miał najłatwiejsze zadanie na ziemiach zachodnich II Rzeczypospolitej, które wcześniej znajdowały się w granicach Prus. Na tym terenie przeważnie przywracano niemieckie nazwy miast: Katowice nazwano Kattowitz, Poznań - Posen, Bydgoszcz - Bromberg, Toruń - Thorn.

Analogicznie postąpiono z nazwami niemal wszystkich miast i wsi. W wielu wypadkach były to nazwy, których tradycje sięgały średniowiecza. Czasem jednak z tradycją zrywano. Interesującym wyjątkiem od zasady przywracania historycznych niemieckich nazw jest przypadek Gdyni. To powstałe w okresie międzywojennym miasto i port zostało założone w miejscu wsi o tej samej nazwie, która w czasach pruskich nosiła nazwę Gdingen. Na mocy osobistej decyzji Hitlera z 19 września 1939 r. nie przywrócono jednak tej nazwy, która zapewne nie była dostatecznie niemiecka, lecz całkowicie sztucznie utworzono nową - Gotenhafen, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza „Port Gotów”.



**Niemiecki posterunek przed Pałacem Saskim w Warszawie po zajęciu miasta przez Niemców, wczesna jesień 1939 r. W głębi pomnik księcia Józefa Poniatowskiego oraz Pałac Saski z kolumnadą i Grobem Nieznanego Żołnierza. Na cokole pomnika napis z mosiężnych liter "KSIĘCIU / JÓZEFOWI / PONIATOWSKIEMU / NARÓD". Fot. z zasobu IPN (zdjęcie z niemieckiej serii propagandowej *Die Soldaten des Führers im Felde*)**

Do Rzeszy zostały wcielone również tereny, które wcześniej nie znajdowały się w granicach Prus (lub znajdowały się w ich granicach tylko przejściowo, na przełomie XVIII i XIX wieku) i mimo to również miały zostać zgermanizowane. Łódź miała wprowadzić niemiecką nazwę z okupacji niemieckiej podczas I wojny światowej – Lodsch, stosowano ją jednak tylko przez kilka miesięcy. A w kwietniu 1940 r. miastu nadano nową nazwę Litzmannstadt. Utworzono ją sztucznie na cześć niemieckiego generała Karla Litzmanna, niemieckiego dowódcy z okresu I wojny światowej, który w czasie bitwy pod Łowiczem dowodził na odcinku w okolicy Brzeziny i przełamał front wydostając się z okrążenia w listopadzie 1914 r. W oczach narodowych socjalistów Litzmann okazał się godnym upamiętnienia w nazwie miasta również z uwagi na działalność polityczną: należał do zagorzałych zwolenników Hitlera i z listy NSDAP był posłem do Reichstagu.

Niemiecka nazwa rzeki Warty (Warthe) posłużyła nie tylko do utworzenia nazwy całej jednostki administracyjnej obejmującej Wielkopolskę (z oczywistych względów okupant nie chciał używać nazwy Grosspolen), Kujawy i ziemię łódzką i kaliską: Wartheland (Kraj Warty) lub Warthegau (Okręg Warty), lecz

również do utworzenia niemieckich nazw dwóch miast: Zawiercia (Warthenau – w rejencji katowickiej) i Koła (Warthbrücken). Dodać wypada, że część polskich nazw pozostawiono bez zmian, np. Kutno i Konin. Polityka okupanta nie była więc konsekwentna.



Fotokopia plakatu zatytułowanego "Tag der deutschen / polizei / im / Generalgouvernement / polen" ("Święto policji niemieckiej w Generalnym Gubernatorstwie"). W tle obrys mapy GG, na nim dwa rysunki - profile umundurowanych funkcjonariuszy SS i policji. Plakat zaprasza na seans filmu, który miał się odbywać od 21 do 25 lutego 1940 r. Fot. z zasobu IPN

Również w prowincji górnośląskiej najwięcej problemów sprawiły nazwy miejscowości, które przed 1914 r. nie należały do Prus. Olkusz na jesieni przemianowano na Olkusch. Była to jednak zmiana tylko tymczasowa, ponieważ od maja 1941 r. nazwa miasta brzmiała Ilkenau. Równocześnie Chrzanów, którego nazwa zapewne

sprawiła niemało kłopotów niemieckim urzędnikom, przemianowano na Krenau.

W kilku wypadkach zastosowano dosłowne przetłumaczenie: Ostrołęka – Scharfenwiese, Nowy Dwór – Neuhof i Wyszogród – Hohenburg. Czasem nadawano nazwy, których brzmienie nawiązywało do brzmienia nazw polskich, a które Niemcy mogli łatwiej wymówić: Ciechanów – Zichenau, Maków Mazowiecki – Mackeim, Mława – Mielau, Przasnysz – Praschnitz.

Sztucznie tworzone niemieckie nazwy miast w północnej części Mazowsza, która jako rejencja ciechanowska została włączona do Prus Wschodnich. W kilku wypadkach zastosowano dosłowne przetłumaczenie: Ostrołęka – Scharfenwiese, Nowy Dwór – Neuhof i Wyszogród – Hohenburg. Czasem nadawano nazwy, których brzmienie nawiązywało do brzmienia nazw polskich, a które Niemcy mogli łatwiej wymówić: Ciechanów – Zichenau, Maków Mazowiecki – Mackeim, Mława – Mielau, Przasnysz – Praschnitz. Inaczej postąpiono w wypadku Pułtusza, który nazwano „wschodnim grodem” – Ostenburg. W wypadku Sierpca najpierw posługiwano się zniemczoną wersją Schirps, a dopiero po pewnym czasie zastąpiono ją przez Sichelberg. Problematyczne okazało się również zniemczenie nazwy Płocka, największego miasta na tym terenie. Początkowo stosowano uproszczony zapis, bez polskiej głoski (Plock). Co ciekawe nie stosowano nazwy z okresu I wojny światowej (Plotzk), zaś ostatecznie w maju 1941 r. wprowadzono nazwę Schröttersburg, na cześć barona Friedricha Leopolda von Schröttera, nadprezydenta Prus Zachodnich i Prus Wschodnich w latach 1793–1807, w okresie, do którego chętnie się odwoływano, gdy północna część Mazowsza należała do Prus. Suwałki, które znalazły się również w granicach Prus Wschodnich początkowo nazywano Suwalken. Zapewne nazwa ta zbytnio przypominała polską i w 1941 r. wprowadzono urzędowo nazwę Sudauen.



Z kolekcji zdjęć anonimowego  
żołnierza niemieckiego  
znalezionych w Piławie Górnej.

Fot. z zasobu IPN



Fotokopia afiszu zapraszającego  
na *Stephansplatz* (Plac  
Szczepański) w *Krakau* na  
wystawę (polskie tłumaczenie jej  
tytułu: "Niemieckie osiągnięcia w  
regionie Wisły"...), wrzesień  
1940. Wstęp - *nur für Deutsche*.

Fot. z zasobu IPN

Tylko część miast Generalnego Gubernatorstwa miała swoje niemieckie nazwy, jak Warszawa, Kraków i Lwów – odpowiednio Warschau, Krakau i Lemberg. Konsekwentnie stosowano je w czasie okupacji. Niektórych nazw nie zmieniano, jeśli Niemcy mogli je zapisać oraz wymówić i mimo odmiennych zasad brzmienie nie odbiegało znacznie od polskiego. Tak było chociażby w wypadku Radomia i Lublina, które nie miały niemieckich odpowiedników i nie zostały przemianowane, a w czasie okupacji stały się ośrodkami administracyjnymi – siedzibami władz dystryktów. Największy problem okupant miał z nazwami miast zawierającymi polskie głoski, których wymowa dla Niemców była poważnym wyzwaniem, np. Częstochowa i Rzeszów. W pierwszym wypadku władze okupacyjne zastosowały „z niemczenia” nazwy przez zmianę pisowni, umożliwiając wymówienie jej Niemcom: Tschenstochau. Zaś Rzeszów został przechrzczony na Reichshof.

Położone niedaleko Krakowa Krzeszowice,  
gdzie generalny gubernator Hans Frank

urządził sobie letnią rezydencję w pałacu Potockich, „zgermanizowano ad hoc” – jak pisze Kazimierz Wyka – nadając nazwę Kressendorf. Wyka drwił z tej sztucznej nazwy wyjaśniając, że „po polsku znaczy to – Rzeżuchowo”.

Położone niedaleko Krakowa Krzeszowice, gdzie generalny gubernator Hans Frank, urządził sobie letnią rezydencję w pałacu Potockich, „zgermanizowano ad hoc” – jak pisze Kazimierz Wyka w *Życiu na niby*, nadając nazwę Kressendorf. Wyka drwił z tej sztucznej nazwy wyjaśniając, że „po polsku znaczy to – Rzeżuchowo”.

Gdy po niemieckiej inwazji na ZSRS rozpoczęto przygotowania do kolonizacji Zamojszczyzny (co oznaczało rozpoczęcie wysiedlania tysięcy Polaków), dowódca SS i policji w dystrykcie lubelskim Odilo Globocnik zaproponował przywódcy SS Heinrichowi Himmlerowi, aby Zamość nazwać na jego cześć „miastem Himmlera” – (Himmlerstadt). Himmler jednak odmówił, ponieważ Hitler nie został w podobny sposób uhonorowany, zatem jemu nie wypadało przyjąć takiego podarku. Mimo to Zamość otrzymał niemiecką nazwę – Pflugstadt.

Niemieckie nazwy polskich miast przetrwały tak długo, jak długo trwały panowanie III Rzeszy nad ziemiami polskimi. Natychmiast po wyzwoleniu przywrócono polskie nazwy.



**Polski Lwów, sowieckie ludobójstwo, niemiecka okupacja. I niemiecka już nazwa miasta po jego zajęciu przez Wehrmacht 30 czerwca 1941 r. Fotografia dokumentująca zbrodnie komunistyczne we Lwowie. Na**



pierwszym planie widać ciała  
więźniów lwowskiego więzienia  
przy ulicy Łąckiego  
pomordowanych przez  
wycofujące się NKWD. Fot. z  
zasobu IPN

COFNIJ SIĘ